

SZKOLNE

GRAFII

Szkoła Podstawowa
im. gen. Nikodema Sulika
w Lubyczy Królewskiej

NR 1

WRZESIEŃ/GRUDZIEŃ 2021

Nowy samorząd
Bądźmy życzliwi
Szkolne Andrzejki
Lekcja historii
Klasowe wycieczki
Kącik czytelnika
Krzyżówka z nagrodą

Nowy samorząd

We wrześniu odbyły się wybory do nowego samorządu szkolnego. Każdy mógł oddać głos na wybranego przez siebie kandydata. Dzień po głosowaniu odbyło się pierwsze spotkanie, na którym wybraliśmy zarząd główny i poszczególne sekcje.

Oto skład samorządu uczniowskiego w roku szkolnym 2021/2022:

Przewodnicząca szkoły: Lena Ziobrowska, zastępca przewodniczącej: Klaudia Śliwa,, sekretarz:

Amelia Turczanik, sekcje: imprezowa: Amelia Ozdoba, Aleksandra Kędzierawska, Emilia Tracz, fotograficzna: Izabela Bil, Julia Makochon, redakcyjna: Jagoda Hołówko, Wiktoria

Lewko. Naszymi opiekunami zostały pani Angelika Budzyńska oraz pani Grażyna Mruk. W planach samorządu jest, m.in. wspieranie akcji charytatywnych i prowadzenie uroczystości szkolnych.



Lena Ziobrowska

Bądźmy życzliwi!

19 listopada w naszej szkole obchodziliśmy Dzień Życzliwości.

Samorząd szkolny ogłosił, że te osoby, które będą miały na sobie jakąś część ubrania w kolorze żółtym, nie będą pytane przez nauczycieli. Dodatkowo, okazując życzliwość, można było wysłać swoim kolegom lub nauczycielowi kartkę z życzeniami czy miłym słowem. Każdy powód jest dobry, aby być dla kogoś uprzejmym. Na koniec chciałabym życzyć wszystkim, wszystkiego życzliwego!



Jagoda Hołówko

Dzień chłopaka

Dzień chłopaka to święto, które jest obchodzone w wielu polskich szkołach. Opowiem wam, jak wyglądało to u nas.

Dzień chłopaka obchodzimy 30 września. W tym roku był to czwartek. Samorząd szkolny ogłosił, że chłopcy, którzy przyjdą w ten dzień w muszkach, krawatach lub bluzkach z imitacją krawatu nie będą pytani przez nauczycieli. Oczywiście wszystkim spodobał się ten pomysł i większość chłopców skorzystała z tej okazji. Jeśli chodzi o podarunki, to w każdej klasie chłopcy zostali obdarowani drobnymi upominkami typu kubek czy długopis. Niektóre klasy zamówiły też pizzę. Samorząd szkolny chciał również zorganizować dyskotekę szkolną, lecz niestety, ze względu na sytuację związaną z pandemią, nie można było jej zorganizować.

Na sam koniec, w imieniu wszystkich dziewcząt chciałabym życzyć naszym chłopakom wszystkiego, czego sobie wymarzą. Jesteście najlepsi!

Jagoda Holówko



Andrzejki

Skąd się wzięły?

Andrzejki obchodzone w nocy z dnia 29 na 30 listopada są nie tylko imieninami, ale także jest to noc wróżb. Ich pochodzenie nie jest do końca znane, lecz część badaczy twierdzi, że miały swój początek w starożytnej Grecji. Co ciekawe, niegdyś wróżby nie były przeznaczone dla każdego, mogły w nich brać udział tylko niezamężne dziewczęta. Początkowo Andrzejki były bardzo poważnym świętem, a wróżby odprawiano tylko indywidualnie. Później przybrały formę zbiorową. W Polsce pierwsza wzmianka literacka o świętym Andrzeju miała miejsce w 1557 roku za sprawą Marcina Bielskiego.

Andrzejki w naszej szkole.

W tym roku w naszej szkole obchodziliśmy Andrzejki. 29 listopada. Zostały zorganizowane przez Samorząd Szkolny. Na korytarzach stały stoiska, w których nasze koleżanki, przebrane za różne magiczne postacie, wróżyły przyszłość. Wszyscy uczniowie, ci młodszy jak i starsi, chętnie korzystali z ich usług. W tym dniu był także zorganizowany konkurs na najciekawszy strój, bowiem każdy z nas mógł przebrać się za dowolną postać. Samorząd Szkolny wybrał pięć osób, które przebrały się najciekawiej. Zwycięzcy otrzymali kalendarze adwentowe.



W dniu tak ważnym dla nauczyciela...

„Kształcenie to dobro, którego nikt nas nie pozbawi”

13 października w naszej szkole odbyła się uroczysta akademia z okazji Dnia Edukacji Narodowej. W tym roku, ze względu na sytuację pandemiczną, tylko kilka wybranych klas zgromadziło się w stołówce szkolnej, aby świętować ten ważny dla nas dzień.

Akademię zorganizował oraz przeprowadził Samorząd Uczniowski pod kierunkiem p. G. Mruk. Występ rozpoczęły piosenki zaprezentowane przez uczniów klas szóstych i siódmych. Uroczystość poprowadziła nasza koleżanka Klaudia Śliwa, która zapowiedział występ przebranych za nauczycieli uczniów. Występy były zabawne i co najważniejsze oparte na codziennym życiu szkolnym. Na koniec uczennica klasy siódmej zaśpiewała piosenkę pt. „Ballada”. Następnie przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego – Lena Ziobrowska, w imieniu wszystkich uczniów podziękowała wszystkim nauczycielom. Akademię zakończył występ Jakuba Smoliry, który zagrał na perkusji.

W imieniu wszystkich uczniów, chciałabym jeszcze raz serdecznie podziękować wszystkim nauczycielom za cały trud włożony w naszą naukę, za wszelkie miłe słowa, czasami krytykę, radę, pochwałę. Naszej wdzięczności nie da się wyrazić słowami. Życzymy wiele radości i szczęścia, a szczególnie zdrowia.

Amelia Turczanik



Ach, te Bieszczady!

4 października, o godzinie szóstej, klasy ósme spotkały się pod szkołą, żeby wspólnie, wraz z opiekunami, wyjechać w Bieszczady.

Po około czterech godzinach dotarliśmy do pierwszego punktu naszej wycieczki, czyli zwiedzania zamku Sobień. Najpierw jednak musieliśmy iść stromym i błotnistym szlakiem wzdłuż doliny Sanu. Było warto, bo widoki były niesamowite. Znowu zajęliśmy swoje miejsca w autobusie. Czekaliśmy już tylko pół godziny podróży. Najpierw udaliśmy się na stragany nad Soliną. Mieliśmy godzinę wolnego czasu na kupienie pamiątek i zjedzenie czegoś. Później zakwaterowaliśmy się w swoich pokojach. Kolejną atrakcją był rejs statkiem. Podczas drogi zwiedzaliśmy zapórę Solińską. Dla nas to był już koniec atrakcji, ale dla naszych opiekunów nie do końca. Po godzinie 22 udaliśmy się do swoich pokoi, z których próbowaliśmy ciągle wychodzić, ale nasi opiekunowie czuwali, więc musieliśmy pozostać przy wspólnych rozmowach. Drugi dzień rozpoczął się od wczesnej pobudki, którą zafundował nam pan Marcin. Wstaliśmy, ogarnęliśmy pokoje i zeszliśmy na śniadanie. Przedostatnią atrakcją była przejażdżka kolejką bieszczadzką. Wyruszyliśmy w kolejną podróż tym razem w wagonach. Jechaliśmy przez las, jedząc góralskie przysmaki. Na koniec wybraliśmy się na Połoninę Caryńską idąc z Brzegów Górnych do Ustrzyk Dolnych, co było dla nas bardzo dużym wyzwaniem. Było warto, ponieważ widoki okazały się po prostu cudowne. Ach,



LEKCJA HISTORII

W październiku klasy ósme wybrały się na wycieczkę do Muzeum i Miejsca Pamięci w Belżcu. Wyjechaliśmy autokarem po trzeciej lekcji. Organizatorem i pomysłodawcą wyjazdu był pan Mariusz Lewko.

Przed wejściem do Muzeum zobaczyliśmy wielkie pole z ziemią i kamieniami, gdzie zostały pochowane ofiary obozu. Następnie weszliśmy do budynku muzeum. Tam przywitała nas pani przewodnik. Obejrzelśmy wiele ciekawych wystaw, również multimedialnych. Na ekranach widzieliśmy osoby, które opowiadały o swoich przeżyciach związanych z obozem. Filmiki jak i tablice informacyjne były w języku polskim, angielskim i żydowskim. Pani przewodnik opowiadała o tym, jak wyglądał i funkcjonował dawniej obóz zagłady. Potem zobaczyliśmy trochę przerażające ekspozycje - rzeczy ofiar obozu. Były tam takie przedmioty jak klucze do domów, kartki z rysunkami Gwiazdy Dawida i to co było najstraszniejsze, czyli kilkanaście butów ofiar. Później przeszliśmy do następnego pomieszczenia, które było dość małe. Znajdowały się w nim różne rzeźby. Następnie udaliśmy się do większej sali, w której znajdowała się jedynie tablica z liczbą zabitych. Pani przewodnik opowiedziała nam, że to było miejsce do gazowania ofiar. Później udaliśmy się na zewnątrz i obeszlśmy teren obozu. Wystawy były interesujące, ale czasami przerażające. Do autokaru nie wsiadaliśmy już z takim uśmiechem, z jakim wsiadaliśmy przy szkole, ponieważ nie mogliśmy uwierzyć, jak człowiek mógł zrobić coś takiego drugiemu człowiekowi.

Gabriela Parafiniuk



Wycieczka do Zamościa

W październiku, klasy piąte wybrały się na wycieczkę do Zamościa.

Wyruszyliśmy spod szkoły o godzinie ósmej. Naszymi opiekunami były pani Ewa Wojciechowska, pani Agata Prociewicz i pani Ela Koltun.

Pierwszym punktem naszej wycieczki było kino „Stylowy” w Zamościu. Na miejsce dojechaliśmy o godzinie dziewiątej. Kupiliśmy przekąski i weszliśmy do sali na film pod tytułem „Jak rozmawiać z psem”. Potem udaliśmy się na obiad do restauracji McDonald. Każdy mógł wybrać to, na co miał ochotę. Zamówiłam frytki, sałatkę i wodę, ponieważ to moje ulubione przekąski. Kolejnym punktem wycieczki było „Mini Zoo” w Łabuńkach Pierwszych. Po terenie Zoo oprowadzał nas bardzo miły ksiądz, który z wielkim zaangażowaniem opowiadał nam o zwierzętach. Były tam świnki, konie, osły, lamy a nawet sarny. Przyjemnie spędziliśmy czas, słuchając ciekawostek o mieszkańcach zagród. Powrót zaplanowany był na godzinę czternastą, więc wsiedliśmy do autokaru i wyruszyliśmy w drogę powrotną. Wycieczka podobała mi się, tak jak i pozostałym uczestnikom. Miło spędziliśmy czas. Mam nadzieję, że niedługo wyruszymy na kolejną klasową wyprawę.

Lena Nazarczuk



NA NOWY ROK ...

Wielu ludzi używa przysłów czy powiedzeń. Zostały one stworzone, aby przekazywać nam jakąś wskazówkę, przestrozę lub zwyczajnie podnieść na duchu. Niektóre z nich pochodzą również z mądrości ludowej. Jednak nie wszyscy wiedzą, co te przysłowia oznaczają. Niektóre z nich związane są z Nowym Rokiem. Warto je znać.

Nowy Rok nastaje, każdemu ochoty dodaje.- wraz z Nowym Rokiem wielu ludzi zaczyna wszystko od nowa. Ma postanowienia, których zamierza się trzymać. To czas nadziei na lepsze jutro.

Boże Narodzenie po wodzie, Wielkanoc po lodzie.- ten przesąd mówi nam, że gdy w Boże Narodzenie nastąpi odwilż, to Wielkanoc natomiast będzie mroźna.

Gdy Nowy Rok w progi, to stary rok w nogi.- wraz z początkiem Nowego Roku kończymy pewien rozdział w życiu. Nie patrzymy w przeszłość i idziemy do przodu.

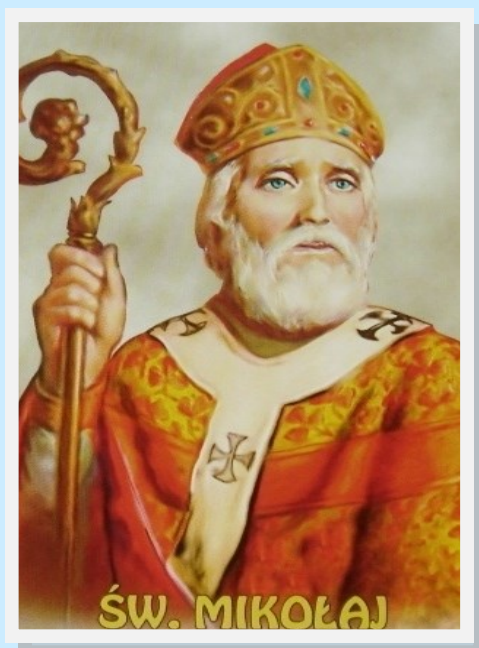
Jaki Nowy Rok, taki cały rok.- tylko od nas zależy, w jakim nastroju rozpoczniemy Nowy Rok. Nie powinniśmy w tym czasie rozpoczynać kłótni, czy też się smucić. To czas, kiedy należy patrzeć w



Legenda o Świętym Mikołaju

Jest taka legenda, która opowiada o życiu Św. Mikołaja i o tym jak został Świętym. Zaczęła się ona dawno temu w Mirze, w której jeszcze jako młody chłopak żył Mikołaj. Nigdy nie brakowało mu pieniędzy, co w tamtych czasach było rzadko spotykane. Jednak chłopiec od małego chciał pomagać ludziom. Długo myślał nad tym, dlaczego dużo ludzi żyje nadal w ubóstwie, aż doszedł do wniosku, że Bóg ma na świecie tyle pracy, iż nie jest w stanie zadbać o wszystkich ludzi w tym samym czasie. Postanowił pomóc Stwórcy w opiekowaniu się biednymi. Zawsze idąc do Kościoła, zabierał ze sobą tyle jedzenia, ile mógł tylko unieść. Rozdawał je potem biednym. Jego rodzice cieszyli się, że mają takiego dobrego syna i mówili, iż wyrośnie na wspaniałego człowieka. Kiedy dorósł, odziedziczył ogromną fortunę. Uznał, że nie potrzebuje takiego bogactwa i zaczął rozdawać je biednym. O jego uczynkach dowiedziano się w całej Mirze, a ludzie go podziwiali. Pewnego dnia, gdy spacerował, zobaczył pewną sytuację. Dwaj mężczyźni kłócili się o dług. Jeden z nich mówił, że jeśli drugi nie odda długu, to weźmie jego córki w niewolę. Mikołaj postanowił mu pomóc, wziął w worek dużo kosztowności i zaniósł je do domu dłużnika. Nad ranem człowiek zobaczył, że przed oknem, które było otworzone leżą rzeczy zostawione przez Mikołaja, uradował się i uznał, że to znak od Boga. Bóg dał Mikołajowi dom na dalekiej północy, gdzie Święty zbiera przez cały rok siły, aby przez jedną noc w roku przynieść prezenty dla wszystkich dzieci na świecie.

Kludia Śliwa



KĄCIK CZYTELNIKA

Zmiana szkoły bywa zabójcza...

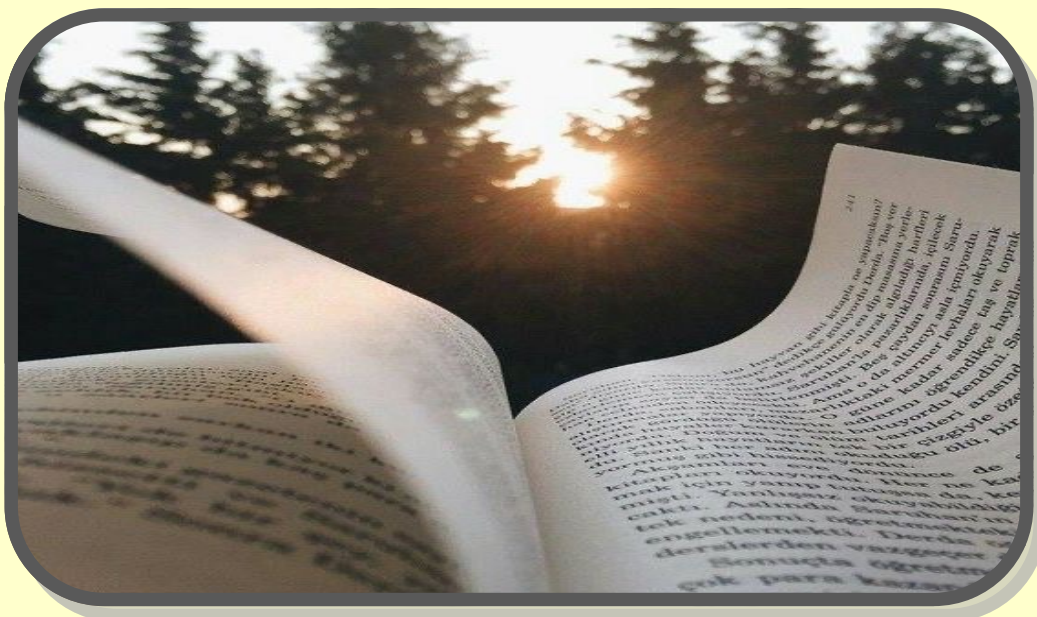
Co robisz, gdy w swojej nowej szkole, na szafce, znajdziesz kartkę z napisem: „WIEM, ŻE TO TY.” Wyrzucasz ją? A może wiesz, że ktoś zna twój mroczny sekret?

To właśnie spotkało główną bohaterkę - Ruby z książki „*Wiem, że to ty*” Sue Wallman. Autorka ma „na swoim koncie” już kilka popularnych książek, między innymi: „*Kłamstwo minionego lata*” i „*Dzisiaj umrzesz ty*”. Pisarka mieszka niedaleko Londynu i ma trzy córki, jej dzieła są przeznaczone dla nastolatków.

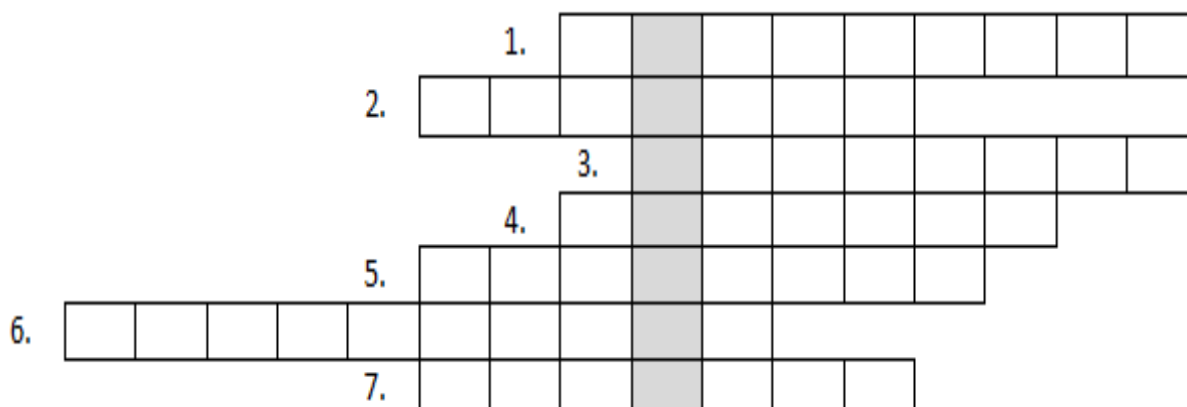
Ruby była przerażona myślą, że ktoś odkrył jej mroczny sekret - dowiedział się, że jako czterolatka przyczyniła się do śmierci innej dziewczynki na placu zabaw. To tragiczne wspomnienie ciągle do niej powraca i nie da o sobie zapomnieć. Ruby zaczynają też dręczyć inni rówieśnicy, którzy wiedzą o niej więcej niż powinni. Mroczna przeszłość bohaterki to nie wszystko. W nowym liceum giną kolejni uczniowie, a podejrzewania od razu spadają na Ruby. Sytuacja w szkole staje się napięta, policja zdaje się nie spieszyć, a uczniowie i ich rodzice już wydali osąd.

Książka, urzekła mnie fabułą, ciągle coś się dzieje i nie ma mowy o nudzie. Jest napisana w pierwszej osobie, widzimy świat przedstawiony oczami Ruby. O jej tajemnicy z dzieciństwa dowiadujemy się stopniowo, na jej warunkach. Od nas zależy jak zinterpretujemy owo zdarzenie - jako wypadek, czy morderstwo. Książka jest bardzo ciekawa. Nie myślałam „Chcę ją już przeczytać” tylko „Proszę, żebym mogła ją jak najdłużej czytać”. Gdy zbliżałam się do zakończenia, czułam podekscytowanie, wiedziałam, że dużo się zmieni i miałam rację. Książkę przeczytałam już dwa razy i mam zamiar przeczytać trzeci raz. Naprawdę polecam.

Paulina Fałta



ŚWIĄTECZNA KRZYŻÓWKA Z NAGRODĄ



1. Ilość potraw na stole podczas Wigilii
2. Ozdoba świąteczna stojąca w domu
3. Pojawia się jako pierwsza na niebie
4. Przynosi prezenty
5. Dokładne miejsce, gdzie narodził się Jezus
6. Boże ...
7. Dzieli się nim przy obiedzie wigilijnym



HASŁO:.....

Rozwiązane hasło zapisz na kuponie dołączonym do gazetki. Wpisz swoje imię, nazwisko i klasę. Wypełnione kupony należy przynieść do opiekuna redakcji (p. Renaty Woś). Spośród prawidłowych rozwiązań wylosujemy zwycięzcę, na którego czeka nagroda niespodzianka. Życzymy powodzenia!

UŚMIECHNIJ SIĘ :)

Zbliżają się święta, lecz w rodzinie Jasia się nie przelewa. Zdesperowany Jasio pisze list do św. Mikołaja: „Drogi św. Mikołaju, jestem bardzo biedny, ale chciałbym dostać na gwiazdkę klocki, lego, piłkę i kolejkę elektryczną.” Panie na poczcie nie bardzo wiedziały, co zrobić z tym listem, gdyż Jasio nie napisał adresu do Mikołaja. Postanowiły przeczytać go i tak się wzruszyły losem biednego Jasia, że postanowiły spełnić jego życzenia. Jednak pracownice poczty same dużo nie zarabiają, więc pieniędzy starczyło tylko na piłkę i klocki. Wysłały prezenty do Jasia. Po jakimś czasie przychodzi list od Jasia, panie na poczcie otwierają go i czytają: „*Drogi Mikołaju, dziękuję ci za wspaniałe prezenty, a tę kolejkę to pewnie na poczcie mi zwinęli.*”



*W nadchodzącym Nowym Roku życzymy
marzeń zmieniających się w rzeczywistość,
wyzwań nadających wiatru w żagle,
planów obracających się w przepiękną podróż
oraz sukcesów przerastających najśmielsze oczekiwania.*

Redakcja z opiekunem

REDAKCJA GAZETKI:

Klaudia Śliwa, Amelia Turczanik, Jagoda Hołówko, Lena Ziobrowska, Oliwia Kondratiuk,
Paulina Fałta, Lena Nazarczuk

Opracowanie komputerowe: Alan Plizga

Opiekun redakcji: Renata Woś

Jesteśmy również na stronie internetowej naszej szkoły.